

**Skazanie pięciu rolników w związku z protestem polegającym na zablokowaniu głównych dróg**

**Kudrevičius i inni przeciwko Litwie (wyrok – 26 listopada 2013r., Izba (Sekcja II), skarga nr 37553/05)**

*Rolnicy Arūnas Kudrevičius, Bronius Markauskas, Artūras Pilota, Kęstutis Miliauskas i Virginijus Mykolaitis zostali skazani za przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu w związku z protestami w okresie 21 - 23 maja 2003 r. przeciwko spadkowi cen produktów rolnych – zwłaszcza mleka. Zarzucono im zorganizowanie lub prowadzenie blokad głównych dróg litewskich przy pomocy maszyn rolniczych. Spowodowały one duże zakłócenia w ruchu. Protest, po zawarciu porozumienia z rządem, zakończył się 23 maja 2003r. Mimo to we wrześniu 2004r. skarżący zostali skazani za wywołanie ekscesów na kary więzienia po 60 dni z zawieszeniem na jeden rok. W tym okresie nie mogli opuszczać miejsca zamieszkania na dłużej niż 7 dni bez uprzedniej zgody władz. Apelacje od wyroków zakończyły się niepowodzeniem.*

W skardze do Trybunału rolnicy zarzucili, że ich skazania za udział w pokojowych protestach były nieproporcjonalną reakcją i naruszeniem prawa do wolności wypowiedzi i pokojowego zgromadzania się (art.10 i 11 Konwencji). Powołali się również na art.7 uważając, że przepisy stanowiące podstawę skazania nie były jasne a ich stosowanie przez sądy przewidywalne.

Trybunał zauważył, że w okolicznościach tej sprawy art.10 należało uważać za *lex generalis* w stosunku do art.11 - *lex specialis*. Nie było więc potrzeby odrębnego badania zarzutu również na tle art.10.

Z drugiej strony, niezależnie od autonomicznej roli i szczególnej sfery stosowania, art.11 musiał być w tej sprawie rozważany również w świetle art.10. Ochrona opinii osobistych gwarantowana przez art.10 jest bowiem jednym z celów wolności pokojowego zgromadzania się zapisanej w art.11.

Trybunał zgodził się z rządem, że skarżący mogli realizować swoje prawo do pokojowego zgromadzania się. Stwierdził jednak, że zostali oni skazani za przestępstwo związane z działaniami podczas zgromadzenia, które nie wiązały się z żadną przemocą. Skazanie to oznaczało ingerencję w prawo do wolności zgromadzania się.

Na podstawie art. 283 ust.1 kodeksu karnego skarżący zostali ukarani za działania, które zostały uznane przez władze za poważne naruszenie porządku publicznego. A.K. musiał również zapłacić firmie transportowej odszkodowanie za szkody spowodowane blokadą drogi. Nawet przyjmując, że ingerencja była przewidziana przez prawo i realizowała uprawnione cele, a więc “ochrony porządku” oraz “ochrony praw i wolności innych osób”, spełniając w tym zakresie wymagania art. 11 ust. 2 Konwencji, nie było ona jednak proporcjonalna.

Trybunał przypomniał na początku, że prawo do wolności zgromadzania się jest prawem fundamentalnym w społeczeństwie demokratycznym i podobnie jak wolność wypowiedzi stanowi jedną z jego podstaw. Nie może więc być interpretowane w sposób restrykcyjny. Prawo to jako takie obejmuje zarówno spotkania prywatne jak i publiczne na głównych ulicach oraz spotkania statyczne i publiczne pochody. Może być realizowane przez jednostki

oraz organizatorów zgromadzeń. W związku z kwestią, czy ingerencja była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, Trybunał powołał się na swoje orzecznictwo wskazujące, że władze mają obowiązek odpowiednich działań w związku ze zgodnymi z prawem demonstracjami w celu zapewnienia ich pokojowego przebiegu. Zauważył również, że art.11 ust.2 uprawnia państwa do nałożenia na korzystania z prawa do wolności zgromadzania się “ograniczeń, które określa ustawa”. Odnotował, że ograniczenia wolności pokojowego zgromadzania się w miejscach publicznych mogą służyć ochronie praw innych osób przez zapobieganie zakłóceniom porządku i działaniu na rzecz zachowania porządku ruchu ulicznego.

Zasada proporcjonalności wymaga zachowania równowagi między wymaganiami wynikającymi z celów wymienionych w art.11 ust.2 Konwencji i wolności pokojowego zgromadzania się. Przypomniał również, że w pewnych okolicznościach są również dopuszczalne skazania za działania polegające na podżeganiu do przemocy podczas demonstracji. Ponadto, za zgodne z gwarancjami art.11 uważa się również kary za udział w demonstracji, na którą nie było zgody. Z drugiej strony swoboda udziału w pokojowym zgromadzeniu jest tak ważna, że osoba nie można nikogo ukarać – nawet na najłagodniejszą sankcję dyscyplinarną – za udział w demonstracji, która nie została zakazana, o ile nie dopuściła się ona przy tej okazji niczego nagannego.

Władze litewskie w maju 2003r. udzieliły rolnikom zgody na pokojowe zgromadzenia w wybranych miejscach. Trybunał nie mógł przymknąć oka na fakt, że 21 maja 2003r. pokojowa demonstracja rolników spowodowała duże zakłócenia ruchu na trzech głównych drogach. Powtórzył jednak jako zasadę ogólną, że każda demonstracja w miejscu publicznym nieuchronnie prowadzi do pewnego zakłócenia zwykłego życia, w tym ruchu drogowego. Władze publiczne powinny jednak wykazać pewien stopień tolerancji dla pokojowych zgromadzeń, jeśli wolność zagwarantowana przez art. 11 Konwencji nie ma być pozbawiona wszelkiej treści. Trybunał uwzględnił we właściwy sposób argument rządu, że szkoda przewoźnicy towarów ponieśli szkody finansowe. Zauważył jednak, że tylko jedna spółka przewozowa pozwała rolników z tego powodu. Trybunał uznał za fakt szczególnie ważny również to, że rolnicy, którzy demonstrowali na autostradzie Panevėžys-Pasvalys-Ryga, nie tylko zezwalali na przejazd pojazdów pasażerskich i wiozących niebezpieczne substancje, ale również, że umożliwili przejazd pojazdom wiozącym towary oraz samochodom osobowym w kolumnach po 10 z każdego kierunku ruchu. Równocześnie toczyły się negocjacje w dobrej wierze między rolnikami i rządem. W tym kontekście Trybunał przypomniał, że każdy środek ingerujący w wolność zgromadzania się i wypowiedzi stosowany w innym przypadku niż podżeganie do przemocy lub odrzucenie zasad demokratycznych, źle służy demokracji, a często jej zagraża.

Trybunał - zwłaszcza w okolicznościach, w których skarżący wykazali się elastycznością i gotowością do współpracy z innymi użytkownikami drogi – nie znalazł niczego, co świadczyłoby o przemocy. Sądy litewskie rozpatrywały tę sprawę jako dotyczącą wywołania ekscesów. W tej sytuacji nie było możliwości właściwego rozważenia proporcjonalności ograniczenia prawa do zgromadzania się. W rezultacie analiza sądów była w tym przypadku bardzo ograniczona.

Przy ocenie proporcjonalności kar Trybunał stwierdził, że inny rolnik - A.D. - który namówił innych do zablokowania autostrady Kaunas-Marijampolė-Suwałki w gminie Calvarija i zakłócał ruch podczas tej samej demonstracji 21 maja 2003r., został oskarżony jedynie o wykroczenie administracyjne – naruszenie przepisów ruchu drogowego. Rząd temu nie zaprzeczył. Potwierdziły to również - jak się wydaje - sądy. Biorąc pod uwagę ustalenia

sądów krajowych i dokumenty przedstawione przez strony Trybunał uznał, że działania pięciu skarżących i A.D. miały podobny charakter i były podobnie społecznie niebezpieczne. A.D. został jednak ukarany wyłącznie drobną grzywną za wykroczenie podczas, gdy pięciu skarżących musiało stanąć przed sądem karnym i zostali skazani na kary więzienia z zawieszeniem na jeden rok. Nie mogli oni poza tym opuścić miejsca zamieszkania na dłużej niż 7 dni bez wcześniejszej zgody władz. Środek ten był wobec nich stosowany przez cały rok. Z tych względów Trybunał uznał, że dla osiągnięcia realizowanych uprawnionych celów skazanie skarżących nie było konieczne ani proporcjonalne. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.11 Konwencji (stosunkiem głosów cztery do trzech).

W świetle wniosków na tle art.11, przy których Trybunał zbadał główną kwestię prawną w tej sprawie, nie było potrzeby jego odrębnego rozpatrzenia na tle art.7.

Litwa musi zapłacić każdemu ze skarżących po 2 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

**Uwagi:**

Nie ma na drogach protestów rolników, ale takie i podobne mogą się zdarzyć. Wyrok jest więc pouczający.